

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.)
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Borowska SSA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Justyna Stolarewicz

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2020 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **w D. w (...)**

przeciwko **R. B.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 23 lipca 2019 r. sygn. akt VII GC 80/18

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **zasądza od pozwanego R. B. na rzecz powoda (...) w D. w (...) kwotę 216.683,42 (dwieście szesnaście tysięcy sześćset osiemdziesiąt trzy 42/100) euro z odsetkami w wysokości 5% rocznie liczonymi od 12 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty;**

b) **oddala powództwo w pozostałej części;**

c) **zasądza od pozwanego R. B. na rzecz powoda (...) w D. w (...)) kwotę 60.712,11 (sześćdziesiąt tysięcy siedemset dwanaście 11/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. oddala apelację pozwanego i apelację powoda w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 42.325 (czterdzieści dwa tysiące trzysta dwadzieścia pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

(...) z siedzibą w (...) w pozwie skierowanym przeciwko R. B., prowadzącemu działalność gospodarczą, domagał się zasądzenia kwoty 216.683,42 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 12.01.2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

Uzasadniał, że pomiędzy niemiecką spółką akcyjną (...) z siedzibą w G., a niemieckim oddziałem powoda została zawarta umowa ubezpieczenia, która przewidywała ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w transporcie, obejmujące przewóz, spedycję i magazynowanie i została zawarta na okres od 1.01.2014 r. do 31.12.2016 r. Umowa ta obejmowała wiele podmiotów wchodzących w skład światowej grupy L., w tym (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.. Powód podał, że (...) z początkiem 2011 r. podpisało umowę o świadczenie usług logistycznych z (...) S.A. (Luxemburg) z siedzibą we F. jako oddziałem zagranicznym, który zmienił nazwę handlową, a następnie siedzibę i od sierpnia 2015 r. funkcjonuje jako (...) S.A. (Luxemburg) z siedzibą w S., którą to umową spółki przedłużyły współpracę nawiązaną w 2005 r. ze spółką (...) sp. z o.o. (tj. spółką (...) przed zmianą nazwy, która nastąpiła w 2009 r.). (...) zobowiązało się do świadczenia szeroko pojętych usług logistycznych, w tym usług spedycyjnych oraz magazynowania towarów w postaci produktów marki O.. W następnej kolejności powód podał, że (...) ogłosiło przetarg na usługi transportowe, w którym została wybrana oferta pozwanego. Tym samym dnia 4.02.2016 r. zostało wystawione zlecenie transportowe na przewóz towaru w postaci produktów marki O. z P. (Polska) do A. (Kazachstan), a następnie dnia 9.02.2016 r. wystawiono zlecenie transportowe na przewóz z P. (Polska) do M. (Rosja). Oba transporty zostały zlecone przez pozwanego podwykonawcy, tj. rosyjskiej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...), która została ujawniona na obu listach CMR poprzez przybicie pieczęci. Oba ładunki zaginęły. Prywatne śledztwo przeprowadzone przez niemiecką agencję detektywistyczną wykazało, że doszło do posłużenia się fałszywym przewoźnikiem. Powód wskazał, że (...) posiadało ubezpieczenie typu cargo w Z. V.-G. A.. W związku z powyższym (...) zgłosiło się do swojego ubezpieczyciela, aby ten wypłacił odszkodowanie za utracony towar. Z. V. - G. A. wypłaciło należne odszkodowanie za poniesioną szkodę, a następnie zwróciło się z roszczeniem regresowym do spółki (...), jako podmiotu odpowiedzialnego względem (...), działającego jako spedytor. W związku z powyższym ubezpieczyciel zaspokoił powyższe roszczenie wypłacając na rzecz Z. V.-G. A. kwoty odpowiednio za transport do A. – 106.582,12 euro oraz do M. – 110.101,30 euro. Powód wskazał, że wstąpił w prawa nadawcy w ramach stosunku prawnego z pozwanym. Dodatkowo wyjaśnił, że na towar przewożony do A. na podstawie listu CMR (...) wystawiono dwie faktury: (...) oraz (...). W fakturach tych błędnie została wskazana waluta płatności jako euro zamiast tenge. Ceny towarów na fakturze odpowiadają cenom w tenge, a nie cenom wyrażonym w euro. Powód wyjaśnił także, że kwota odszkodowania nie obejmuje ani frachtu, ani ubezpieczenia. Ponadto ceny standardowe towaru nie zostały podwyższone o podatek VAT, a zatem dochodzone odszkodowanie jest należne w pełnej wysokości. Jako podstawę prawną powództwa powód wskazał przepisy Konwencji CMR – art. 17 ust. 1, art. 3 i art. 29.

Sąd Okręgowy w Białymstoku nakazem zapłaty wydanym w dniu 30.04.2018 r. uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zwrot kosztów postępowania.

Pozwany przyznał, iż stale współpracował z (...) sp. z o.o. w oparciu o warunki przetargu przedłożone przez powoda oraz, że otrzymał od L. A. + (...) sp. z o.o. zlecenia na wykonanie dwóch transportów kosmetyków do A. w Kazachstanie i do M., jak i że przesyłki te nie dotarły do miejsca przeznaczenia. Wskazał, iż przy realizacji umów posłużył się pośrednikiem (...), którego zadaniem było znalezienie przewoźnika. Przewoźnikiem tym okazał się być (...), który z kolei skorzystał z usług podwykonawcy (...). Pozwany zaprzeczył, by przesyłki zawierały towar wskazany przez powoda, a także by towar ten był wart tyle, ile wskazano w pozwie. Pozwany nie przyznał, by całość towaru została wydana osobom wskazanym załadowcy przez pozwanego. Pozwany przekazał bowiem przedstawicielowi (...) sp. z o.o. dane innego kierowcy niż ten, który odebrał towar. Pozwany twierdził, że część towaru została odnaleziona. Zwrócił uwagę, iż powód prawie wszystkie dokumenty, w oparciu o które dochodzi roszczeń wobec pozwanego, przedłożył w kilku językach obcych (angielskim, niemieckim i rosyjskim) bez towarzyszących im tłumaczeń, co

uniemożliwia ustosunkowanie się do twierdzeń pozwu. Jednocześnie pozwany złożył wniosek o przyznanie (...), (...), (...) uzasadniając to tym, że te podmioty uczestniczyły w realizacji przewozu, a w przypadku niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy będą mu służyły roszczenia regresowe wobec tych podmiotów. Z kolei wniosek o przyznanie T. M. R. (...) uzasadniony jest tym, że podmiot ten jako ubezpieczyciel (...) ponosi odpowiedzialność za wyrządzone przez niego szkody, a tym samym powodowi przysługiwać mogą również roszczenia przeciwko temu podmiotowi. Wniosek o przyznanie (...) S.A. uzasadniał faktem zawarcia przez niego z tym podmiotem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika, a zatem w przypadku niekorzystnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przysługiwać mu będą roszczenia wobec ubezpieczyciela.

Sąd Okręgowy podjął próbę zawiadomienia wskazywanych przez pozwanego podmiotów o toczącym się sporze i możliwości przystąpienia do sprawy (k. 355 -360, 363). (...) poinformowało, że nie zamierza przystępować do sprawy (k.401). Korespondencja kierowana do spółek (...), (...) i (...) nie została doręczona (k. 450, 434 -436). Spółka (...) jest skreślona z Ujednoliconego Rejestru Osób Prawnych (k.450). Z przedłożonego wydruku dotyczącego (...) R. wynika, że spółka jest zamknięta (k.421).

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 23 lipca 2019 r. zasądził od pozwanego R. B. na rzecz powoda (...) w D. kwotę 59.000 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 12 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty – punkt I, oddalił powództwo w pozostałym zakresie – punkt II oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.834,90 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu – punkt III.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia.

(...) spółką akcyjną L. A. z siedzibą w G., a niemieckim oddziałem powoda została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa przewidywała ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w transporcie, obejmujące przewóz, spedycję oraz magazynowanie i została zawarta na okres od 1.01.2014 r. do 31.12.2016 r.

L. A. + (...) sp. z o.o. w dniu 01.01.2011 r. podpisało umowę o świadczenie usług logistycznych z (...) S.A. (Luksemburg) z siedzibą we F., którą to umową spółki przedłużyły współpracę nawiązaną w 2005 r. ze spółką (...) sp. z o.o. (tj. spółką (...) przed zmianą nazwy). Integralną część umowy stanowiły postanowienia (...).

L. A. + (...) sp. z o.o. ogłosiło przetarg na usługi transportowe świadczone na rzecz (...) S.A., w którym została wybrana oferta pozwanego.

W dniu 4.02.2016 r. zostało wystawione pozwanemu zlecenie transportowe na przewóz towaru w postaci produktów marki O. z P. (Polska) do A. (Kazachstan). Zgodnie ze zleceniem transportowym przewóz do A. miał się odbywać w dniach od 5.02.2016 r. do 16.02.2016 r.

Z kolei w dniu 9.02.2016 r. wystawiono pozwanemu zlecenie transportowe na przewóz takich samych produktów z P. (Polska) do M. (Rosja). Zgodnie ze zleceniem przewóz do Rosji miał się rozpocząć 10.02.2016 r.

W dniu 05.02.2016 r. wystawiony został list przewozowy CMR nr (...), zgodnie z którym w dniu 5.02.2016 r. rozpoczął się transport ładunku do A. (Kazachstan). Załącznikiem do listu przewozowego były faktury nr (...).

W dniu 11.02.2016 r. rozpoczął się transport drugiej transzy do M. (Rosja), na który to transport wystawiono list przewozowy CMR (...). Załącznikami do listu przewozowego były faktury nr (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...).

Przedmiotowy towar zaginął w trakcie dokonywanego przewozu.

M. B. zawiadomił o popełnieniu przestępstwa przywłaszczenia powierzonego mienia o znacznej wartości na szkodę L. A. + (...) sp. z o.o. w P..

Z dokumentu „potwierdzenie przeniesienia praw w sprawie dotyczącej kradzieży ładunku – kosmetyków i akcesoriów marki O. o wartości 106.582,12 euro i 110.101,30 euro” wynika, iż L. A. + (...) sp. z o.o. potwierdziła dokonanie przez

(...) zapłaty kwoty 216.683,42 euro dokonanej w celu zwolnienia L. A. + (...) sp. z o.o. z zobowiązań względem osób trzecich. Na ubezpieczyciela przeszły wszelkie uprawnienia związane z przedmiotowym roszczeniem.

W piśmie z dnia 10.01.2016 r. powód zgłosił roszczenie regresowe do pozwanego z tytułu wypłaconego odszkodowania za zaginięcie ładunku – kosmetyków i akcesoriów marki O. na łączną kwotę 228.424,93 euro.

(...) S.A. odmówiła w dniu 19.05.2016 r. wypłaty odszkodowania pozwanemu z tytułu przedmiotowej szkody wskazując, że brak jest podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanego, a zatem także ubezpieczyciela.

(...) S.A. Luksemburg wystawiło na rzecz O. Kazachstan szereg faktur, w tym fakturę nr (...) z dnia 05.02.2016 r., (...), (...), (...), (...), (...), (...) z dnia 10.02.2016 r.

W dniu 13.12.2016 r. (...) S.A. złożyło wyjaśnienie struktury cen standardowych.

(...) S.A. sporządziło zestawienie tabelaryczne, w którym wskazana została wartość magazynowa skradzionych towarów, określona kwotą 110.101,30 euro oraz kwotą 106.582,12 euro.

W dniu 2.02.2017 r. powód wniósł do Sądu Rejonowego w Suwałkach wniosek o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej. Stan faktyczny opisany we wniosku był tożsamy ze stanem faktycznym niniejszej sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności przeanalizował legitymację czynną powoda. Wskazał, że powód jest ubezpieczycielem, który pokrył szkodę wyrządzoną zaginięciem towaru (...) S.A. (...) S.A. podpisała umowę o usługi transportowe z ubezpieczanym przez powoda L. A. + (...) sp. z o.o. W ramach wykonywania powyższej umowy doszło do zaginięcia przewożonego towaru. L. A. + (...) sp. z o.o. przyjął swoją odpowiedzialność i zgłosił zdarzenie ubezpieczycielowi (...) który w następnej kolejności wypłacił stosowne odszkodowanie. Sąd wskazał, że z treści ubezpieczenia OC wynika, iż przedmiotem umowy są umowy transportowe (umowy przewozowe, spedycyjne i składujące) ubezpieczonego jako przewoźnika w ruchu drogowym, jako spedytora lub podmiotu składującego, jeśli i o ile związane z tym czynności są wyraźnie udokumentowane w opisie działalności lub przedstawione ubezpieczycielowi w jakikolwiek inny sposób. Brak jest w aktach sprawy dowodu na to, aby odpowiedzialność powoda była wyłączona za zaginięcie towaru, w czasie wykonywania przewozu – tak jak twierdził to pozwany.

Ponadto L. A. + (...) sp. z o.o. przeniósł na powodowego ubezpieczyciela wszelkie prawa i środki prawne przysługujące mu przeciwko osobom trzecim na zasadzie ex contractu, ex delictu lub na jakiegokolwiek innej podstawie, w związku z przedmiotowym ładunkiem, jego transportem i jego utratą, a w szczególności roszczenia przeciwko R. B..

Sąd wskazał, że cesja praw jest umową cywilnoprawną zawieraną pomiędzy wierzycielem (zbywcą wierzytelności/cedentem) a osobą trzecią (nabywcą wierzytelności/cesjonariuszem), na podstawie której wierzyciel przenosi swoją wierzytelność wobec dłużnika na osobę trzecią. Przedmiotem przelewu może być każda wierzytelność, o ile nie sprzeciwia się temu przepis ustawy, właściwość zobowiązania, bądź zastrzeżenie umowne. Z chwilą dokonania cesji wierzytelności na nabywcę przechodzą wszystkie prawa wynikające ze stosunku pomiędzy dłużnikiem a wierzycielem tj. zbywcą wierzytelności. Zdaniem Sądu powód legitymowany był do wystąpienia z przedmiotowym powództwem.

Następnie Sąd wskazał, że spółka (...) + (...) sp. z o.o. nawiązała współpracę z pozwanym w ramach świadczenia usług transportowych na rzecz (...) S.A. W ramach zawartej pomiędzy wskazanymi podmiotami umowy, pozwanemu zostały wystawione w dniach 4.02.2016 r. oraz 9.02.2016 r. zlecenia transportowe na przewóz towaru w postaci produktów marki O. z P. (Polska) do A. (Kazachstan) oraz do M..

Za niemający znaczenia Sąd uznał fakt, iż pozwany powierzył przewóz podwykonawcom. W ramach bowiem umowy zawartej z L. A. + (...) sp. z o.o., to R. B. odpowiadał za prawidłowe wykonanie transportu. Towar nie dotarł do miejsca przeznaczenia, co oznacza, że pozwany nie wykonał należycie przedmiotowej umowy i odpowiada za utracony ładunek. Niewątpliwie zaś szkoda powstała w majątku (...) S.A. Spółka ta nie miała podstaw, aby żądać odszkodowania

bezpośrednio od pozwanego. To bowiem L. A. + (...) sp. z o.o. odpowiadało przed (...) S.A. za prawidłowo wykonaną umowę spedycji.

W ocenie Sądu umowę zawartą między L. A. + (...) sp. z o.o. a (...) S.A. należy zakwalifikować jako umowę spedycji - art. 794 k.c. L. A. + (...) sp. z o.o. zobowiązał się do świadczenia usług logistycznych względem (...) S.A., które polegały na organizacji transportu produktów spółki akcyjnej. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością powierzyła natomiast przewóz osobie trzeciej. Sąd zauważył, że zasadniczą różnicą między spedytorem a przewoźnikiem jest przedmiot umowy. W kontrakcie przewozowym zawarte jest zobowiązanie przewoźnika do przewozu osób bądź towaru. Natomiast w przypadku spedytora jego zadaniem jest zorganizowanie przewozu, czyli wysyłanie lub odbiór przesyłki. Często w zakres usług spedycyjnych wchodzi nie tylko przyjmowanie zleceń, ale również wybór sposobu transportu, zawieranie odpowiednich umów, ubezpieczenie przesyłki oraz sporządzenie dokumentacji transportowej. Sąd ocenił, że L. A. + (...) sp. z o.o. wystąpił w roli spedytora.

Następnie Sąd odwołał się do art. 471 k.c. i stwierdził, że pozwany nie wykazał, iż nie ponosi odpowiedzialności za zaginięcie ładunku. Nie wskazał na żadne dowody, które mogłyby świadczyć o tym, iż wykonał on powierzone mu zadanie w prawidłowy sposób. Przyznał, że istotnie przedmiotowy towar nie dotarł na miejsce przeznaczenia, nie tłumacząc w przekonujący sposób, dlaczego tak się stało. Twierdził jedynie, iż powód nie zdołał wykazać, iż przewozem objęte były produkty, za których odszkodowania się domagał, a także, że nie udowodnił ich wartości. Z tym twierdzeniem pozwanego Sąd nie zgodził się. Zauważył, że brak jest jakichkolwiek wątpliwości, iż w dniu 5.02.2016 r. wystawiony został list przewozowy CMR nr (...), zgodnie z którym w dniu 5.02.2016 r. rozpoczął się transport ładunku do A. (Kazachstan). Załącznikami do listu przewozowego były faktury nr (...). W dniu 11.02.2016 r. rozpoczął się transport drugiej transzy do M. (Rosja), na który to transport wystawiono list przewozowy CMR (...). Załącznikami do listu przewozowego były faktury nr (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...). Faktury zostały dołączone do akt sprawy i zawierają one szczegółowo opisane produkty, a także ich wartość. W liście przewozowym brak jest jakichkolwiek informacji, które wskazywałyby na to, iż towar został wydany w stanie niepełnym.

Sąd przedstawił następnie opinię biegłego sądowego A. P., którego zadaniem było ustalenie wartości opisanego w fakturach towaru. Z opinii tej wynikało, że powierzony pozwanemu do przewozu towar, a następnie utracony przez pozwanego, opisany fakturami sprzedażowymi nr (...), (...) z dnia 5 lutego 2016 r. oraz (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) z dnia 10 lutego 2016 r. (w których widnieje wartość tego towaru rozumiana jako wartość hurtowa) był wart nie mniej niż 216.683,42 euro (bez VAT). Wartość utraconego towaru dochodzonego niniejszym postępowaniem nie została zawyżona w stosunku do cen obowiązujących w Polsce w lutym 2016 r., a wręcz są to ceny hurtowe znacznie poniżej średnich cen hurtowych. Oszacowana wartość towaru opisanego analizowanymi fakturami sprzedażowymi, wyliczona na podstawie rynkowych cen detalicznych - katalogowych (katalog firmy (...) - 2016 i nr 3-2016) w miejscu i czasie przyjęcia do przewozu (Polska, luty 2016 r.) i założeniu, że będzie ona rozprowadzana głównie w ramach systemu, tzw. „sprzedaży konsultanckiej” - w oparciu o ceny wyżej wymienionych katalogów - wynosi po zaokrągleniu odpowiednio jako:

- wartość hurtowa (netto): 6.952.035 zł,
- wartość rynkowa (netto): 11.986.267 zł,
- wartość rynkowa (brutto - razem z VAT): 14.743.109 zł.

Dalej Sąd wskazał, że ustosunkowując się do zarzutów, biegły w opinii uzupełniającej podał dodatkowo, iż wybrana przez niego metoda obliczeń wynikała wprost z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. W ocenie biegłego nie występowała potrzeba poszukiwania artykułów naukowych i powoływania się na przypadki teoretyczne opisywane w literaturze, gdyż w takim przypadku zawsze można byłoby mieć uzasadnioną wątpliwość, jak daleko jakaś teoretyczna metoda jest rozbieżna ze stanem faktycznym. Z tego też względu, jeśli jest taka możliwość - a w rozpatrywanej sprawie była - to należało opracować metodę o tzw. pierwotne dane wejściowe (takie jak w analizowanej sprawie - ceny rynkowe występujące w cennikach w danym czasie oraz informacje uzupełniające podane przez O. - poziomy marży). Kwestia głównego składnika marży handlowej detalicznej (25%) została precyzyjnie wyjaśniona w

opinii. Biegły podkreślił, iż uwzględnienie współczynnika zgodności (...) wynikało z faktu, iż nie wszystkie artykuły objęte fakturami nr (...), (...) z dnia 5 lutego 2016 r. oraz (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) z dnia 10 lutego 2016 r. były zamieszczone w katalogach O. nr 2-2016 i nr 3-2016. W szczególności biegły zaznaczył, że występują tam swoiste sezonowe opusty (okresowe przeceny) oferowanych w poszczególnych katalogach (okresach sprzedaży) artykułów. Z tego też względu niezbędne było korzystanie jednocześnie z dwóch katalogów. Natomiast co do artykułów niewystępujących w katalogach, a wyszczególnionych w fakturach należało doprowadzić do zgodności w zakresie wyliczanych wartości na datę wystawienia faktur w realiach rynku polskiego. Biegły także nadmienił, iż w przedłożonej do Sądu opinii wyliczył między innymi wartość utraconych towarów jako wartość rynkową (zarówno netto jak i brutto) która po zaokrągleniu wynosiła odpowiednio:

- wartość rynkowa (netto): 11.986.267 zł,

- wartość rynkowa (brutto - razem z VAT): 14.743.109 zł.

Biegły podał także, że konieczność przewalutowania towarów O. wynikała wprost z potrzeby możliwości porównania cen wskazanych w fakturach z cenami katalogowymi. Natomiast ze względu na to, iż faktury były wystawione w różnym czasie (faktury nr (...), (...) z dnia 5 lutego 2016 r., natomiast faktury (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) z dnia 10 lutego 2016 r.) do przewalutowania biegły wykorzystał odpowiednie tabele kursów średnich NBP z dnia wystawienia faktury. Jeśli zaś w danym dniu nie było opracowanej tabeli NBP, wówczas do przewalutowania ekspert wykorzystywał tabele z dnia bezpośrednio po nim następującego, dla którego te tabele były opracowane.

Sąd wskazując, że biegły na rozprawie kończącej postępowanie w sprawie szczegółowo odniósł się do dalszych zastrzeżeń stron, uznał opinię za rzetelną, prawidłową, miarodajną i na niej się oparł.

Sąd stwierdził, że powód dowiódł w sposób skuteczny zarówno zasadność swego roszczenia, jak także jego wysokość. Przyznał jednak rację pozwanemu, iż L. A. + (...) sp. z o.o. oraz (...) S.A łączyły przepisy zawarte w Ogólnych Polskich Warunkach Spedycyjnych 2010. Jednoznacznie wskazywała na to treść umowy o usługi logistyczne, w której wskazano wprost, iż strony łączą postanowienia tego aktu. Zgodnie z § 23 ust. 23.1 powyższego dokumentu wypłacone przez spedytora odszkodowanie, należne osobie uprawnionej z tytułu zawartej umowy spedycji, ograniczone jest do zwykłej wartości towaru, określonej w fakturze handlowej, a w razie jej braku, określonej w kolejności na podstawie ceny giełdowej, rynkowej lub w oparciu o normalną wartość rzeczy tego samego rodzaju i jakości. W żadnym przypadku jednak wypłacone przez spedytora odszkodowanie nie może przekroczyć kwoty 2 SDR za 1 kilogram wagi brutto przesyłki brakującej lub uszkodzonej, a łącznie kwoty 50.000 SDR za każde zdarzenie, chyba że od osoby, za którą spedytor ponosi odpowiedzialność uzyskane zostanie odszkodowanie w kwocie wyższej. Zdarzeniem tym była utrata, w tym samym czasie, dwóch ładunków przewożonych przez pozwanego w oparciu o wygrany przez pozwanego przetarg transportowy. Natomiast, zgodnie z § 23 ust. 23.4 aktualną wartość SDR ustala się na podstawie kursu, notowanego i publikowanego przez NBP w dacie powstania szkody. Sąd przyjął, iż datą powstania szkody jest dzień 12.02.2016 r., w tym bowiem dniu szkoda została zgłoszona na Komendzie Miejskiej Policji w S.. Dzień wcześniej rozpoczął się natomiast kurs drugiej części ładunku, a zatem do szkody musiało dojść do dnia 12.02.2016 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd zastosował przelicznik kursu SDR na euro z dnia 12.02.2016 r., który wynosił wówczas 1,18 euro. Wobec zapisu § 23 Ogólnych Polskich Warunkach Spedycyjnych 2010 wypłacone przez spedytora odszkodowanie nie może przekroczyć łącznie kwoty 50.000 SDR za każde zdarzenie, uznał, iż powództwo zasadne jest w zakresie kwoty 59.000 euro. Do wypłaty takiej kwoty był bowiem zobowiązany L. A. + (...) sp. z o.o. względem (...) S.A. Zatem wypłacone przez powoda odszkodowanie powyżej tej kwoty nie miało uzasadnienia.

W odniesieniu do zarzutu pozwanego, iż część towaru będącego przedmiotem sporu została odnaleziona, Sąd wskazał, że nie został on poparty materiałem dowodowym

O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 k.c.

O kosztach postępowania postanowił na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między strony.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w punktach 1 i 3 zarzucając:

a) naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za wiarygodny i mocny dowód z opinii biegłego A. P., podczas gdy biegły ten pomimo licznych zastrzeżeń strony pozwanej nie wyjaśnił podstaw dla przyjęcia metody wyceny towarów objętych przewozem, źródeł wyceny w postaci katalogów O., podstaw do przewalutowania oraz sposobu wyliczania marż,

b) naruszenie art. 799 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż zaistniała odpowiedzialność L. + (...) sp. z o.o. jako spedytora (...) S.A., podczas gdy podmiot ten nie ponosił winy w wyborze, a zatem nie ponosił w ogóle odpowiedzialności odszkodowawczej wobec (...) S.A., co rzutowało na przyjęcie, iż powód nie miał podstaw do wypłaty odszkodowania wobec (...) S.A., a zatem nie był legitymowany czynnie do wystąpienia z powództwem przeciw pozwanemu,

c) naruszenie art. 27 ust. 2 CMR w zw. z art. 358 § 1 k.c. poprzez nieprawidłowe określenie przez powoda waluty żądania co do części roszczenia, z uwagi na to, że faktury, które były podstawą ustalenia wysokości odszkodowania, wyrażone były w rublach i tengu, zaś przedmiot żądania wyrażony był w euro, co stoi w sprzeczności z powyższymi normami.

Z uwagi na powyższe pozwany wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa również w zaskarżonej części oraz o zasądzenie kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję.

Powodowa Spółka zaskarżyła wyrok w punkcie II i III, zarzucając:

I) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku i ograniczenie się jedynie do lakonicznego wskazania przepisów o odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.) bez wyjaśnienia kontekstu ich przytaczania oraz dokonania ich wykładni i subsumpcji w świetle ustalonego stanu faktycznego, podczas gdy uzasadnienie orzeczenia warunkuje przeprowadzenie kontroli instancyjnej, co w świetle braku przyrównania ustalonego stanu faktycznego do miarodajnej normy prawa materialnego i wyjaśnienia w jaki sposób na tej podstawie ustalony został wynik sprawy, uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia,

II) naruszenie art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 518 § 1 pkt 4 k.c. poprzez ich nieprawidłową wykładnię, a w konsekwencji nieuzasadnione przyjęcie, że powódka wypłacając odszkodowanie celem zwolnienia spółki (...) + (...) Sp. z o.o. z odpowiedzialności względem spółki (...) S.A. wstąpiła w ramach regresu w prawa przysługujące spółce (...) S.A. względem spółki (...) + (...) Sp. z o.o., co skutkowało przyjęciem, również nieuzasadnionym w świetle przepisów Ogólnych Warunków Spedycyjnych 2010, że roszczenie przysługujące powódce od pozwanego zasadne jest w zakresie kwoty 59 000 euro, podczas gdy prawidłowa analiza naruszonych przepisów powinna doprowadzić do wniosku, że powódka wstąpiła w prawa przysługujące spółce (...) + (...) sp. z o.o., względem pozwanego, a na podstawie przepisów Konwencji CMR, które reguluje przedmiotowe roszczenie, żadne ograniczenie wysokości odszkodowania nie znajduje zastosowania,

III) naruszenie art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 509 § 1 k.c. poprzez zastosowanie wyłącznie art. 828 § 1 k.c. a więc ustawowego prawa subrogacji z jednoczesnym pominięciem skutków przeniesienia (cesji) prawa wynikających z umowy przewozu zawartej pomiędzy L. A. + (...) Sp. z o.o. a pozwanym, czego konsekwencją było uznanie, iż roszczenie powódki uzasadnione jest wyłącznie do kwoty 59 000 euro, jako kwoty odszkodowania należnego spółce (...) S.A., albowiem wypłacenie odszkodowania powyżej tej kwoty nie miało uzasadnienia, podczas gdy niezależnie od wstąpienia w prawa przysługujące spółce (...) + (...) Sp. z o.o. względem pozwanego na podstawie art. 828 § 1 k.c. powódka nabywała te prawa w całości w drodze przeniesienia praw dokonanego przez spółkę (...) + (...) sp. z o.o. w ślad za wypłaconym przez powódkę odszkodowaniem,

IV) naruszenie art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 23 ust. 1 Ogólnych Polskich Warunków Spedycyjnych 2010 poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, iż;

a) w świetle tego przepisu dwa odrębne przewozy, których dotyczy roszczenie powódki, uznać należało za jedno zdarzenie, czego konsekwencją było uznanie, iż odszkodowania należne spółce (...) S.A. wynosiło jedynie 59 000 euro, odpowiadające 50 000 SDR, podczas gdy przepis ten przewiduje maksymalne odszkodowanie w wysokości 50 000 SDR za każde zdarzenie, a każdy z dwóch przewozów należy zakwalifikować jako odrębne zdarzenie, niezależnie od dochodzenia odszkodowania za ich zaginięcie jednym pozwem, co powinno prowadzić do przyjęcia, iż odszkodowania należne spółce (...) S.A. przy zastosowaniu tegoż ograniczenia, powinno wynieść 118 000 euro, a nie 59 000 euro,

b) odszkodowanie należne spółce (...) S.A. było ograniczone do kwoty 59 000 euro, odpowiadającej limitowi 50 000 SDR, podczas gdy przepis ten wskazuje, że ograniczenie to ma zastosowanie, chyba że od osoby, za którą spedytör ponosi odpowiedzialność, uzyskane zostanie odszkodowanie w kwocie wyższej, co w sposób oczywisty pozwala na wypłacenie odszkodowania w kwocie przewyższającej wyżej wskazany limit, w sytuacji w której odszkodowanie może zostać uzyskane w kwocie wyższej, od osoby za którą spedytör odpowiada, a więc w sprawie niniejszej od pozwanego.

Podnosząc powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zakresie, w jakim zostało oddalone, tj. do kwoty 157.682 euro i zasądzenie kosztów postępowania za pierwszą instancję. Apelacja zawierała też wniosek o zasądzenie kosztów za postępowanie przed sądem drugiej instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja strony powodowej okazała się zasadna niemal w całości, ponieważ żądanie w zakresie dochodzonej pozwem kwoty głównej było w pełni usprawiedliwione. Apelacja pozwanego co do samej zasady była niezasadna, skutkowała jednak modyfikacją rozstrzygnięcia w zakresie odsetek.***

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe, Sąd odwoławczy je podziela i przyjmuje za własne. W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy dokonał jednakże niewłaściwej prawnej oceny sprawy.

Odnosząc się w pierwszej mierze do zarzutu apelacji powodowej spółki naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym sprzed zmianą dokonaną

ustawą z 04.07.2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw), jako do zarzutu najdalej idącego, Sąd Apelacyjny stwierdza, że jest on niezasadny.

Jak już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie, o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Zarzut ten może więc odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r., II UK 162/11, Lex 1171001, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2012 r., I ACa 599/12, Lex nr 1238241).

W sprawie nie można stwierdzić naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., skoro uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest co do samej zasady prawidłowe: zawiera ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne; odzwierciedla ono i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku oraz pozwala na kontrolę tego procesu przez Sąd Apelacyjny. Pomimo tego, że pod względem prawnym sprawa została oceniona pobieżnie, gdyż pominięto w tej ocenie relacje łączące Spółkę (...) + (...) Sp. z o.o. z pozwanym, które przez powódkę były konsekwentnie eksponowane, to jednak tego typu mankament nie jest wystarczający do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.



Dokonując we własnym zakresie oceny stanu faktycznego sprawy, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że stanowisko strony powodowej prezentowane w pozwie oraz dalszych pismach procesowych w zakresie głównej kwoty dochodzonej pozwem było słuszne i zasługiwało na uwzględnienie.

Z niepodważonych w toku sprawy twierdzeń powoda wynika, iż (...) S.A. (dalej: Spółka (...)) zawarła z Z. V. - G. A. umowę ubezpieczenia ładunku, określaną jako ubezpieczenie cargo. W wykonaniu tej umowy O. otrzymała od wskazanego ubezpieczyciela odszkodowanie za poniesioną szkodę, polegającą na utracie ładunków transportowanych do M. i A., odpowiadające kwocie dochodzonej pozwem.

Ubezpieczyciel Spółki (...) wystąpił z roszczeniem regresowym do jej kontrahenta, a więc do L. A. + (...) Sp. z o.o. (dalej: Spółka (...)).

Ubezpieczycielem Spółki (...) od odpowiedzialności cywilnej była powodowa spółka, która w dniu 20 grudnia 2016 r. wypłaciła na rzecz Z. V. – G. A. odszkodowania za utracony przedmiot transportu do A. (106 582,12 euro) oraz do M. (110 101,30 euro).

Wskazać trzeba, że Spółka (...) pozostawała w dwóch stosunkach umownych. Mianowicie, miała zawartą ze Spółką (...) umowę o świadczenie usług logistycznych, zgodnie z którą świadczyła usługi spedycyjne w odniesieniu do przewozu towaru O. pomiędzy jej oddziałami na (...).

Drugi stosunek umowny łączył ją z pozwanym – zawarła z nim umowę przewozu. Nadmienić trzeba, że Spółka (...) nie pozostawała w jakimkolwiek prawnym stosunku z pozwanym. Szkada w postaci utraty ładunku powstała przy wykonywaniu umowy przewozu wykonywanej przez pozwanego.

Pierwszy stosunek umowny, tj. stosunek łączący Spółkę (...) ze Spółką (...) był umową spedycji i podlegał normom wynikającym z k.c. oraz postanowień umowy łączącej strony, która zawierała odesłanie do Ogólnych Polskich Warunków Spedycyjnych 2010. Sąd Okręgowy dokonując oceny sprawy miał na uwadze tylko ten stosunek i zasądził kwotę obliczoną w oparciu o Ogólne Polskie Warunki (...). Druga relacja umowna, tj. ta która łączyła Spółkę (...) z pozwanym pozostała poza polem widzenia Sądu Okręgowego i nie została objęta jego oceną, mimo tego że była w pozwie eksponowana łącznie z powołaniem odpowiednich przepisów (Konwencji CMR) i w tym też wyraża się zasadniczy mankament zaskarżonego wyroku.

Regres ubezpieczyciela Spółki (...) w stosunku do Spółki (...) i w konsekwencji do jej ubezpieczyciela mógł dotyczyć jedynie tego za (...) Spółka (...) odpowiadała względem Spółki (...), a więc tylko odpowiedzialności z umowy spedycji. (...) Spółka – (...) w D., została włączona w te rozliczenia jako ubezpieczyciel Spółki (...). Zaspokoili ona roszczenie regresowe, jakie w stosunku do Spółki (...) miał ubezpieczyciel Spółki (...). Jednocześnie - i co szczególnie istotne w okolicznościach tej sprawy - Spółka (...) przelała na swego ubezpieczyciela tj. powodową Spółkę wszelkie prawa i środki prawne przysługujące jej z umowy przewozu. Jak to prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, na podstawie dokumentu „Potwierdzenie przeniesienia prawa w sprawie dotyczącej kradzieży ładunku – kosmetyków i akcesoriów marki O.”, Spółka (...) potwierdziła dokonanie przez (...) zapłaty kwoty 216 683 euro dokonywanej w celu zwolnienia Spółki (...) z zobowiązań względem osób trzecich, a jednocześnie Spółka (...) przeniosła na rzecz (...)w siedzibą w D. (powódki) wszelkie prawa i środki prawne przysługujące Spółce (...) przeciwko osobom trzecim na zasadzie ex contractu, ex delicto lub też jakiegokolwiek innej podstawie w związku z opisanym w tym dokumencie ładunkiem, jego transportem i jego utratą, a w szczególności roszczenie przeciwko Panu R. B., prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w S.. W dokumencie tym znalazł się zapis: „Niniejszym potwierdzamy, że na podstawie niniejszego dokumentu, Ubezpieczyciel wchodzi we wszelkie prawa i roszczenia związane z ww. Ładunkiem, w tym roszczenia o zapłatę odszkodowania obejmującego wartość Ładunku, jak również wszelkich wydatków związanych z przewozem Ładunku” (k.77).

Przelew prawa, a więc wierzytelności z tytułu nienależycie wykonywanej umowy przewozu, wywarł taki skutek, że powódka weszła w prawa nadawcy przesyłki. Podkreślić trzeba, że z listów przewozowych wynika niezbicie, że nadawcą

przesyłek była Spółka (...), a wbrew przekonaniu pozwanego przelew dotyczył jej praw z tytułu umowy przewozu zawartej z pozwanym, a nie z tytułu umowy spedycji zawartej ze Spółką (...). W wyniku przelewu powódka nabyła roszczenia nadawcy przesyłki, a nie roszczenia spedytora.

Przedstawione relacje między powyżej wskazanym podmiotami prowadzą do wniosku, że w sytuacji w której Spółka (...) – jako właściciel towaru – nie uzyskałaby zaspokojenia swojej szkody w ramach posiadanego własnego ubezpieczenia cargo, to mogłaby uzyskać prawo do jej zaspokojenia przez cesję tych praw na jej rzecz przez nadawcę przesyłki, czyli Spółkę (...). Spółka (...) dokonała przelewu przysługującej jej wierzytelności względem pozwanego na rzecz podmiotu, który zaspokoił ubezpieczyciela Spółki (...) w ramach ubezpieczenia cargo.

Sąd Apelacyjny, dokonując oceny prawnej umowy przelewu wierzytelności przysługującej nadawcy przesyłek na rzecz powoda, który zaspokoił szkodę Spółki (...), stwierdza, że umowa ta jest ważna i skuteczna.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiłoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Zgodnie z § 2 wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Przelew to umowa, na mocy której wierzyciel (cedent) przenosi na osobę trzecią (cesjonariusza) wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika. Kodeks nie wymaga zgody dłużnika na dokonanie przelewu. W wyniku cesji jego sytuacja prawna nie zmienia się co do zakresu odpowiedzialności. Wierzytelność nie ulega zmianie. Dochodzi tylko do jej modyfikacji podmiotowej. W miejsce dotychczasowego wierzyciela wchodzi bowiem osoba trzecia (nabywca wierzytelności), co jest skutkiem przelewu. Nabywca nabywa wierzytelność w takiej treści, jaka przysługiwała zbywcy (por. wyrok SN z 5.09.2001 r., I CKN 379/00, LEX nr 52661). Przedmiotem przelewu może być zasadniczo każda wierzytelność, przy czym przepisy dotyczące przelewu wierzytelności (art. 509 i nast. k.c.) nie wymagają aby wierzytelność będąca przedmiotem cesji była ściśle (kwotowo) określona w umowie przelewu. Wystarczające jest takie jej określenie aby dłużnik był zorientowany, po zgłoszeniu roszczenia przez cesjonariusza, jakie roszczenie winien spełnić celem zaspokojenia wierzytelności. Jeżeli w umowie przelewu określono z jakiego stosunku prawnego ma wynikać wierzytelność, a zatem oznaczono jego strony, świadczenia oraz przedmiot świadczenia można ją uznać za w dostateczny sposób oznaczoną (zindywidualizowaną). Skutkiem przelewu wierzytelności jest sukcesja syngularna o charakterze translatywnym. Nie prowadzi on do umorzenia zobowiązania, jego zmiany przedmiotowej lub zakresu odpowiedzialności, bądź powołania nowego, ale do kontynuacji istniejącego zobowiązania w innym układzie podmiotowym. Nabycie wierzytelności może nastąpić tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim przysługiwała zbywcy, gdyż brak wierzytelności czyni umowę o przelew wierzytelności nieskuteczną prawnie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 września 2019 r., I ACa 349/18, LEX nr 2729072).

Przedstawiona w tej sprawie umowa cesji zawiera wszystkie niezbędne elementy, a jej treść dostatecznie konkretyzuje wierzytelność. Nie wzbudza wątpliwości, iż przedmiotem tej umowy jest wierzytelność przysługująca Spółce (...), jaka powstała z tytułu umowy przewozu zawartej pomiędzy tą Spółką a pozwanym na tle utraty ładunku. Spółka (...) przelała swoje własne roszczenia, jakie miała względem pozwanego z tytułu łączącej umowy przewozu. Pozwany negując ważność umowy cesji pomija jej jasną treść i fakt, że Spółka (...) miała zawartą umowę przewozu z pozwanym i związane z nią określone roszczenia. Nie było przy tym żadnych przeszkód ku przelaniu tych roszczeń na stronę powodową, skoro taka była wola stron. Poza tym, to na pozwanym, który powołał się na nieważność przelewu z powodu braku wyraźnej podstawy prawnej, ciążył dowód wykazania, że takiej podstawy brak (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2016 r., I CSK 181/15, Lex nr 2054083). Pozwany zaś nie doprowadził, w trakcie postępowania przed Sądem Apelacyjnym ani przed Sądem I instancji, do wykazania, że kwestionowany przelew nie ma żadnej podstawy prawnej. Samo stwierdzenie, że brak jest cauzy, nie jest wystarczające, a dodać należy, że podawanie jej w umowie cesji nie jest konieczne.

Wobec wykazania za pomocą umowy przelewu wierzytelności legitymacji czynnej przez stronę powodową, rozstrzygnięcia wymagało, czy pozwany R. B. ponosi odpowiedzialność z tytułu zawartej ze spółką (...) umowy

przewozu i czy wobec tego powodowa Spółka - jako nabywca wierzytelności Spółki (...) - może domagać się od niego odszkodowania za utratę ładunku.

Odpowiedzialność pozwanego należało analizować poprzez pryzmat Konwencji o Umowie Międzynarodowego Przewozu Drogowego Towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. 1962.29.238), tak jak to wskazywała strona powodowa. Zgodnie z art. 1 Konwencji, stosuje się ją do umowy o zarobkowy przewóz drogowy towarów pojazdami, niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsca przewidziane dla jej dostawy, stosownie do ich oznaczenia w umowie, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się.

Jak wynika z bezspornych ustaleń faktycznych sprawy przewóz towarów w postaci produktów marki O. miał odbywać się z Polski, z P. do A. w Kazachstanie oraz z P. do M. (Rosja). Już z tej racji, że Polska jest stroną Konwencji znajduje ona zastosowanie w sprawie, choć można dodać, że zarówno Kazachstan, jak i Rosja są też jej stronami.

Poza sporem pozostawało również i to, że pozwany nie wykonywał przewozu samodzielnie, lecz posłużył się podwykonawcami. Pozwany przy realizacji umów posłużył się pośrednikiem (...) (podmiot litewski), który wyszukał przewoźnika – (...) (podmiot litewski), który z kolei skorzystał z usług podwykonawcy (...) (podmiot rosyjski).

Zgodnie z art. 3 Konwencji CMR przy stosowaniu niniejszej Konwencji przewoźnik odpowiada, jak za swoje własne czynności i zaniechania, za czynności i zaniechania swoich pracowników i wszystkich innych osób, do których usług odwołuje się w celu wykonania przewozu, kiedy ci pracownicy lub te osoby działają w wykonaniu swych funkcji.

Zasadą jest zatem, że zaangażowanie przez przewoźnika osoby trzeciej nie prowadzi do powstania pomiędzy nią a nadawcą stosunku prawnego, a zawarta umowa przewozu wiąże przewoźnika i nadawcę, stąd osoba uprawniona może dochodzić roszczeń tylko od przewoźnika, z którym nadawca zawarł umowę. W tym wypadku w prawa nadawcy weszła powodowa Spółka i wobec przywołanego zapisu była uprawniona dochodzić swych roszczeń od przewoźnika, mimo że posługiwał się on osobami trzecimi. Za te trzecie podmioty przewoźnik odpowiada.

W myśl art. 17 ust. 1 Konwencji przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy.

Obecnie przyjmuje się, że odpowiedzialność ta nie jest oparta na zasadzie ryzyka, tylko winy domniemanej za nieosiągnięcie rezultatu, z możliwością zwolnienia się od niej z przyczyn oznaczonych w ust. 2-4 wskazanego przepisu. Co do zasady niedostarczenie przesyłki oznacza niewykonanie, a dostarczenie po upływie terminu - nienależyte wykonanie umowy przewozu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2019 r., IV CSK 415/18, Lex nr 2978456).

Granicę odpowiedzialności przewoźnika wyznaczają następujące okoliczności zwalniające go od odpowiedzialności: wina osoby uprawnionej, zlecenie osoby uprawnionej niewynikające z winy przewoźnika, wada własna towaru i okoliczności, których przewoźnik nie mógł uniknąć i którym skutkom nie mógł zapobiec. Ciężar dowodu na wszystkie wymienione okoliczności spoczywa na przewoźniku - art. 17 ust. 2 Konwencji i art. 18 ust. 1 Konwencji CMR.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że pozwany nie wykazał, aby zaistniała któraś z przesłanek zwalniających go z odpowiedzialności za utratę towaru.

Analizując obronę pozwanego przed powództwem wskazać należy, że w zasadzie nie była ona powiązana z przepisami Konwencji i wskazanymi powyżej okolicznościami mogącymi zwolnić go z odpowiedzialności, mimo tego, że powód wyraźnie na te przepisy się powoływał.

I tak: pozwany w sprzecznie od nakazu zapłaty twierdził m.in. że przesyłki nie zawierały towaru wskazanego przez powoda. Zarzut ten okazał się niezasadny, albowiem powód za pomocą listów przewozowych CMR nr (...) i CMR (...)

oraz załączonych do nich faktur o numerach (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (przetłumaczonych na język polski), które wszak zostały przyjęte przez przewoźnika, tę okoliczność wykazał.

Dalej pozwany twierdził, że towar nie został w całości wydany. Przedstawiony przez powoda materiał dowodowy świadczy jednak o tym, że towar został wydany w całości, zaś pozwany nie przedłożył dowodów, które pozwalałyby na odmienny wniosek. Nic też nie potwierdza stanowiska pozwanego, aby część towaru będącego przedmiotem przesyłki do A. i M. została odnaleziona (żadne dowody przeprowadzone w sprawie tej tezy nie potwierdzają).

W dalszym toku postępowania pozwany kwestionował kwotę obliczoną przez biegłego jako wartość szkody. Odnosząc się do tego zagadnienia, a zarazem do zarzutu apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny stwierdza, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny sporządzonej w sprawie opinii biegłego. Zgodzić się należy, że opinia jest rzetelna, dokładna, bardzo dobrze umotywowana i w należyty sposób wyjaśnia wszystkie wątpliwości.

Pozwany w swej apelacji zarzuca, że biegły nie wyjaśnił podstaw przyjętej metody wyceny towarów objętych przewozem, źródeł wyceny w postaci katalogów O., podstaw do przewalutowań i sposobu wyliczania marż, neguje też zasadność oddalenia jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Z tymi zarzutami nie można się zgodzić.

Wszystkie wskazane powyżej kwestie biegły w sposób szczegółowy wyjaśnił. W opinii głównej obliczył, że powierzony pozwanemu towar był o wartości nie niższej, niż 216.683,42 euro. Z opinii wynika, że wartość dochodzonej w tej sprawie szkody nie została zawyżona w stosunku do obowiązujących cen, a przyjęte ceny są nawet poniżej średnich cen. Oszacowana wartość towaru, opisanego fakturami i wyliczona na podstawie cen detalicznych – katalogowych, wynosi według opinii: 6.952.035 zł netto jako wartość hurtowa, 11.986.267 zł netto jako wartość rynkowa netto i 14.743.109 zł jako wartość rynkowa brutto. Dalej – w opinii uzupełniającej – biegły wyjaśnił, że w tej sprawie istniała możliwość dokonania obliczeń w oparciu o pierwotne dane wejściowe – tj. ceny rynkowe występujące w cennikach w danym czasie oraz informacje uzupełniające podane przez O. w zakresie poziomu marży. Kwestia marży została wyjaśniona i kwota obliczona przez biegłego uwzględnia ceny produktów O., bez marży, którą mogłyby uzyskać konsultantki w ramach bezpośredniej sprzedaży produktów. Biegły wskazał, iż sprzedaż artykułów marki O. odbywa się poprzez sieć konsultantów (co jest prawdą), którzy to konsultanci za sprzedaż otrzymują stosunkowo wysoką marżę – 25%, jest ona głównym składnikiem marży handlowej detalicznej, która wynosi 42%. Z opinii wynika przy tym, że biegły do obliczeń zastosował marżę 17 % tj. że pomniejszył on marżę handlową detaliczną o procent stanowiący wynagrodzenie konsultantów (k. 832).

Trzeba też wskazać, że w aktach sprawy znajduje się dokumentacja, w której Spółka (...) wyjaśniła strukturę cen i wskazała, że cena standardowa w O. to koszt produktów w inwentarzu szwajcarskiego oddziału handlowego O., który dostarcza produkty lokalnym firmom sprzedaży. Jest to również wartość, która jest ubezpieczona od szkód majątkowych. Na standardowy koszt produktów składa się cena zakupu od fabryki, koszt transportu z fabryki do ośrodków (...), amortyzacja narzędzi i koszty ogólne (magazynowanie, ubezpieczenie, zespół operacyjny) – k. 309, 310.

Poza tym biegły szczegółowo wyjaśnił konieczność przewalutowania towarów marki O. (k. 832 v.). Wy tłumaczył, że wynikało to z potrzeby porównania cen wskazanych w fakturach z cenami katalogowymi. Ze względu na to, że faktury były wystawiane w różnym czasie, do przewalutowania biegły wykorzystał odpowiednie tabele średnich kursów NBP z dnia wystawienia faktury, jeśli w danym dniu nie było opracowanej tabeli – to brał pod uwagę tabele z dnia kolejnego. Dokładnie i przekonująco biegły wyjaśnił źródła wyceny w postaci katalogów ofertowych wyrobów firmy (...). Wyjaśnił, że należało posługiwać się dwoma katalogami z uwagi, na to, że objęte rozpoznaniem faktury lokowały się w dwóch przedziałach sprzedażnych, a ich ceny się różniły (k. 493 - 494).

Wbrew twierdzeniom apelacji pozwanego biegły w dokładny sposób wyjaśnił metodologię swych obliczeń, jego wyjaśnienia w tym względzie są skrupulatne i przekonujące.

Pozwany w apelacji pomija te wszystkie szczegółowe wyjaśnienia biegłego, które zresztą w dużej części zostały poczynione w odpowiedzi na jego zastrzeżenia.

W konsekwencji za niezasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o powołanie innego biegłego w sprawie.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem w sprawach, w których sąd obowiązany jest zasięgnięcia opinii biegłych specjalisty i uzyskuje opinię, która jest spójna, logiczna i w całości odpowiada na zakresiony przez sąd problem, to nie jest on zobowiązany do powoływania innego biegłego w sytuacji, gdy strona nie jest przekonana do jej treści albo gdy jej treść nie jest korzystna dla jednej ze stron. Sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszych biegłych lub opinii instytutu, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy, gdy przeprowadzone już opinie zawierają istotne luki, są niekompletne, bo nie odpowiadają na postawione tezy dowodowe, są niejasne, nienależycie uzasadnione lub nieweryfikowalne, to jest, gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala zweryfikować zawartego w niej rozumowania, co do trafności wniosków końcowych. Taka sytuacja w tej sprawie nie zachodzi i prawidłowo Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne także w oparciu o wskazaną opinię.

Jeśli chodzi o dalsze sposoby obrony pozwanego przed powództwem, to zauważyć należy, że skupił się on na umowie spedycji i eksponował brak podstaw do roszczeń regresowych z umowy spedycji na mocy art. 799 k.c. Taka obrona była jednak nieskuteczna, gdyż strona powodowa powołała się nie tylko na regres ubezpieczeniowy, ale też na umowę przewozu zawartą między L. a pozwanym i przelew wierzycelności z umowy przewozu.

Dalej broniąc się przed roszczeniem o zapłatę pozwany wskazywał na przewóz sukcesywny i jako pierwszego przewoźnika Spółkę (...), twierdził, że był on drugim przewoźnikiem, a Spółce (...) w takim układzie stosunków przysługuje roszczenie do ostatniego przewoźnika. Pomijając już to, że art. 34 Konwencji CMR w przypadku przewozu sukcesywnego nakłada na każdego przewoźnika odpowiedzialność za wykonanie całego przewozu, zauważyć trzeba, że ta argumentacja jest chybiona już z samego założenia. Spółka (...) nie była przewoźnikiem. Ze Spółką (...) łączyła ją umowa o świadczenie usług logistycznych. Spółka (...) była spedytorem i nadawcą przesyłki, nie była przewoźnikiem.

Pozwany nie wykazał zatem, aby zaistniała którakolwiek z przesłanek zwalniających go z odpowiedzialności za utratę ładunku – art. 17 ust. 2 w zw. z art. 18 ust. 1 Konwencji CMR.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego, iż żądanie zostało określone w niewłaściwej walucie, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku dnia 27 sierpnia 2019 r. IV CSK 191/18, Lex nr 27772542, który został wydany w dość zbliżonym stanie faktycznym i w którym to szczegółowo omówiono też zagadnienie waluty żądania.

I tak, wskazać należy, że wbrew twierdzeniom pozwanego kwestii waluty, w jakiej powinno być dochodzone roszczenie odszkodowawcze, nie reguluje Konwencja CMR, niezależnie od tego, że ten akt prawny miał zastosowanie w niniejszej sprawie. W jej art. 23 ust. 1 określono sytuacje, w których odpowiada przewoźnik oraz rodzaje tzw. szkód transportowych. W ust. 3 tego artykułu wprowadzono górny limit odszkodowania, odwołując się do 8,33 jednostki rozrachunkowej za 1 kilogram brakującej wagi brutto, zaś w ust. 7 podano definicję tej jednostki (specjalne prawo ciągnięcia utworzone przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy). Jednocześnie w tym ostatnim ustępie, jak również w art. 27 ust. 2 określono zasady przeliczania kwoty odszkodowania na walutę państwową. Te przepisy nie regulują natomiast waluty, w jakiej świadczenie powinno zostać spełnione, pozwalają jedynie ustalić, czy kwota odszkodowania nie przekracza limitu ustalonego w konwencji CMR. Generalną zasadą jest bowiem ograniczenie kwoty odszkodowania należnego od przewoźnika, a wprowadzenie jednolitej jednostki rozrachunkowej pozwala na ujednoczenie zasad wyliczenia tego limitu. Nie przesądza to jednak o walucie, w jakiej powinno zostać zapłacone odszkodowanie.

Podstawowe znaczenie ma natomiast art. 358 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej,

dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej.

Przepis ten, w aktualnym brzmieniu, odstępuje od zasady walutowości i wprowadza regułę, że dłużnik może zobowiązanie wyrażone w walucie obcej wykonać w walucie polskiej, o ile nie zachodzą negatywne przesłanki w nim określone.

Faktem jest, że faktury które były podstawą do ustalenia wysokości odszkodowania były wyrażone w rublach i tenge (bezsporne), było to jednak przedmiotem innych umów łączących (...) S.A. z oddziałami O. w Kazachstanie i Rosji (O. L. w M., Federacja Rosyjska i O. Kazachstan. A. Republika Kazachstanu), nieobjętych przedmiotowym sporem.

W orzecznictwie przyjęto, że gdy w treści zobowiązania obejmującego klauzulę walutową nie została określona waluta świadczenia mającego na celu naprawienie szkody kontraktowej, to wówczas odszkodowanie z tego tytułu powinno być określone w takiej walucie, w jakiej strony określiły walutę zobowiązania. Skoro bowiem obowiązek naprawienia szkody kontraktowej stanowi element zobowiązania, które zostało naruszone, świadczenie polegające na naprawieniu szkody z tego tytułu przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powinno być określone w walucie zobowiązania. Waluta zobowiązania w zakresie, w jakim determinuje ona walutę świadczenia polegającego na zapłacie odszkodowania za szkodę kontraktową, może być inna niż waluta zobowiązania wyznaczająca walutę świadczenia głównego wtedy, gdy strony w sposób wyraźny określiły walutę zobowiązania w obu tych zakresach (por. wyroki SN z dnia 14 kwietnia 2016 r., II CSK 445/15 i II CSK 447/15, niepubl.).

Ponieważ powodowa Spółka weszła w prawa Spółki L. z tytułu zawartej z pozwanym umowy przewozu, sięgnąć należy do tej właśnie umowy. W zleceniach transportowych, w których zleceniobiorcą jest pozwany, są przewidziane kary umowne w euro, jak i fracht (wynagrodzenie pozwanego) jest określony w euro (k.50-51). W warunkach współpracy (k.48-49) kary umowne są określone w euro. Wobec braku odmiennych uregulowań należy uznać, że skoro fracht i kary umowne określono w walucie euro, to również świadczenie odszkodowawcze z tytułu niewykonania tej umowy powinno zostać spełnione w tej walucie (art. 358 § 1 k.c.). Powodowa Spółka miała zatem prawo dochodzić zapłaty kwoty wyrażonej w walucie euro.

Mając powyższe na względzie wskazać należy, że powództwo w kwocie głównej dochodzonej pozwem było zasadne.

Pozwany, jako przewoźnik, odpowiada za utracony ładunek na mocy art. 3 i 17 Konwencji CMR. Nie uwolnił się od tej odpowiedzialności. Wysokość szkody została w tej sprawie wykazana przez powodową spółkę i w świetle opinii biegłego nie można mieć zastrzeżeń co do jej wysokości. Z uwagi na podzielenie zarzutów strony powodowej, zarzut pozwanego naruszenia art. 799 § 1 k.c. nie mógł zasługiwać na uwzględnienie, albowiem przepis ten nie znajdował zastosowania.

W ramach kontroli prawa materialnego dokonywanej z urzędu, Sąd Apelacyjny nie może nie dostrzec, że Sąd Okręgowy niewłaściwie zastosował art. 481 § 1 k.p.c. Konwencja CMR zawiera samodzielną regulację dotyczącą odsetek. Zgodnie z art. 27 ust. 1 osoba uprawniona może żądać odsetek od kwoty odszkodowania w wysokości 5% rocznie, które liczą się od dnia skierowania pisemnej reklamacji do przewoźnika, a jeżeli tej reklamacji nie było, od dnia wytoczenia powództwa sądowego. Przepis ten ma charakter bezwzględny i odnosi się do odszkodowań wypłacanych, bądź zasądzanych od przewoźnika na podstawie art. 17 ust. 1 Konwencji. W tej części zatem roszczenie powoda domagające się odsetek w oparciu o regulację art. 481 § 1 k.c. nie mogło być uwzględnione.

Sąd Apelacyjny dostrzega oczywiście, że w tym zakresie strona powodowa powołała się na art. 29 Konwencji CMR i na wyrażony w doktrynie pogląd, że w razie spełnienia przesłanek zastosowania tej regulacji osoba uprawniona może dochodzić także odsetek ustawowych (por. D. Ambroziuk, K. Wesołowski, Komentarz do art. 29 Konwencji, Lex), tym niemniej nie zgadza się ze stanowiskiem powoda, iż przepis ten należy zastosować. Ciężar udowodnienia winy kwalifikowanej przewoźnika spoczywa na osobie uprawnionej, która musi udowodnić rzeczywistą przyczynę szkody. Trzeba też wskazać, że w ramach tej winy akcentuje się świadomość przewoźnika (kierowcy) odnośnie możliwości powstania szkody. Z podnoszonej przez stronę powodową okoliczności niesprawdzenia przez pozwanego,

czy przypadkiem nie ma do czynienia z fałszywym podwykonawcą, który tylko podszywa się pod przewoźnika, a faktycznie nim jednak nie jest, nie można jeszcze wywodzić przesłanek do zastosowania art. 29 Konwencji. Nie da się przypisać pozwanemu winy kwalifikowanej, a przynajmniej brak ku temu odpowiednich dowodów. Powódka sama zresztą wskazuje, że w tej sprawie nie doszło do klasycznego przywłaszczenia towarów, a miało miejsce posłużenie się fałszywym przewoźnikiem, który podszył się pod spółkę istniejącą i sfalszował dokumenty. Strona powodowa nie wykazała, aby po stronie pozwanego istniała świadomość wyrządzenia szkody.

W konsekwencji, na mocy art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 216.683, 42 euro z odsetkami w wysokości 5% liczonymi od dnia 12 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części, tj. w zakresie żądania odsetek ponad 5%.

Jedynie marginalnie odnieść się należało do ostatniego z zarzutów apelacji powoda. Podzielić należało wyrażane przez niego stanowisko, że w sprawie były dwa zdarzenia wywołujące szkodę – dwie przesyłki kosmetyków, nadane w różnych datach z przeznaczeniem do dwóch różnych miejsc. Obie przesyłki zaginęły. Stosując Ogólne Polskie Warunki (...) 2010 - § 23 ust. 1 (odszkodowanie nie może przekroczyć kwoty 2 SDR za 1 kg wagi brutto brakującej przesyłki) odszkodowanie należałoby się w kwocie niższej niż wskazywana przez skarżącego (waga brutto obu przesyłek – 34.404,92 kg x 2 SDR za 1 kg = 68.809,84 SDR). Przyjęcie przelicznika 1 SDR = 1,18 euro daje to kwotę 81.195,61 euro a nie 118.000 euro.

Zmiana rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego nakazywała zmianę postanowienia o kosztach procesu. Na mocy art. 100 zd. 2 k.p.c. należało obciążyć pozwanego całością kosztów za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji, albowiem powód uległ tylko w bardzo nieznaczej części żądania. Powód poniósł koszty w kwocie 60.712 zł (45.766 zł opłata od pozwu, 10.817 zł wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową - § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych 4.129,11 zł – tytułem wydatków w sprawie). Kwotę tę należało zasądzić od pozwanego na rzecz strony powodowej.

Wobec tego orzeczono jak w punktach I a), b) i c) sentencji.

O oddaleniu apelacji pozwanego i apelacji powoda w pozostałej części orzeczono na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono na mocy art. 100 zd. 2 k.p.c. Apelacja powoda okazała się zasadna niemal w całości, skutkiem apelacji pozwanego była zmiana rozstrzygnięcia o odsetkach (w miejsce ustawowych odsetek za opóźnienie zasądzono odsetki w wysokości 5%). Powód uległ tylko w nieznaczej części swego żądania, co uzasadniało obciążanie całością kosztów postępowania apelacyjnego pozwanego. Na poniesiony przez powoda koszt tego postępowania składa się opłata od apelacji 34.225 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 8.100 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

(...)